

# SŁOWO

WILNO, Niedziela 17 września 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefon: Redakcji—17-52. Administracji—226.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży det. cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie nr-u dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIE — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa al. Mickiewicza 10.  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 3.  
SZARKOWSZCZYZNA, M. Mindel, skład apt. —  
WOLÓZYN — Liberman, Kiosk gazetowy  
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

## V. Neurath o polityce zagranicznej Rzeszy

### Oświadczenie ministra wobec przedstawicieli prasy

BERLIN PAT. — W piątek wieczorem minister spraw zagranicznych Rzeszy Neurath zaprosił przedstawicieli prasy zagranicznej, którym w dłuższym przemówieniu przedstawił zasadnicze punkty widzenia rządu niemieckiego na bieżące zagadnienia europejskie. Miał przewodzić mowy ministra było podkreślenie oraz przekonanie słuchaczy, że cele polityki niemieckiej są i pozostaną na przyszłość bezwzględnie pokojowe.

#### „WIĘCEJ ZROZUMIENIA“

Konieczny jest — oświadczył minister Neurath — aby zagranica „miała więcej zrozumienia“ dla zamiarów i celów polityki zagranicznej Niemiec. Wszystkie uczynione ostatnio próby celem podjęcia współpracy między narodami okazały się bezowocne. Przyczynę tego widzi minister Neurath w dalszym trwaniu systemu wersalskiego i usiłowaniach jego uwiecznienia. Zagranica musi zrozumieć, że Niemcy mają prawo przeciwstawić się wszelkim siłom spadkowemu Wersalu. Miarodajnym dla polityki zagranicznej Niemiec po zostaną wynurzenia kancлера Hitlera, zawarte w jego mowie, wygłoszonej w Reichstagu 7 maja r. Niemcy nie ustają w dążeniu do otwierania oczu opinii światowej na to, co się rzeczywiście dzieje w polityce międzynarodowej i do czego właściwie się dąży. Albowiem pomimo mnóstwa nowych traktatów i umów, zawartych latem, obraz polityczny Europy w rzeczywistości się nie zmienił. Niczego bowiem nie można dokonać przy pomocy wszelkich kombinacji i umów o charakterze bardziej demonstracyjnym, aniżeli realnym. Ze zrozumienia tego stanu rzeczy wynika intencja premiera włoskiego, która doprowadziła do podpisania paktu 4-ch. Celem jego jednak nie może być trzymanie w poniżeniu jednego partnera przez innych, lecz porozumienie między równoprawnymi partnerami. Minister wierzy, że przy dobrej woli możliwe będzie porozumienie się 4-ch mocarstw we wszystkich wielkich europejskich zagadnieniach politycznych i to z pożytkiem dla innych krajów.

#### NIEMCY WOBEC ROZBROJENIA

Przechodząc do kwestii rozbrojenia minister Neurath ocenia jej stan obecny bardzo sceptycznie. Pomimo ujawnienia w mowie kancлера Hitlera znacznej uścipliwości, wywołał Neurath, że strony mocarstw nie uczyniły żadnego kroku naprzód. Niemcy zgodziły się na przeprowadzenie z Hendersonem rokowań rozbrojeniowych, jednak dotychczas brak jakiegokolwiek danych na to, aby miało dojść do pożądanego rozwiązania, przeciwieństwo uzbrojonych państw do rozbrojenia zdaje się być — zdaniem ministra Neuratha — mniejsza, niż kiedykolwiek.

Oświadczył — ciągnął dalej minister — że żadnego zakazu broni nie uznajemy za zbyt daleko idący — o ile znajduje on zastosowanie do wszystkich mocarstw. Z tego równoprawnie zamierzaliśmy uczynić użytek tylko w rozmiarach ustalonych drogą rokowań. Zgodziliśmy się na międzynarodową kontrolę zbrojeń, o ile stosowana będzie do wszystkich równomiernie. Zaproponowaliśmy nawet gotowość poddać kontroli również nasze związki polityczne, aby wykazać przed światem, ich niemilitarny charakter. Mimo to, inne państwa zamiast mówić o rozbrojeniu, mówią o bezpieczeństwie.

W sprawie zagranicznej proponowany jest dzisiaj projekt, aby rozbrojenie państwa poddane zostały najpierw pewnemu rodzajowi kontroli wstępnej, zanim zrobi się dalszy krok w kierunku rozbrojenia. Gorszego kształtu zagadnienia rozbrojeniowego nie można sobie wyobrazić. Wyraża się przypuszczenie, że Niemcy chcą tylko zyskać na czasie, aby wzmocnić siły, przejść do otwartej polityki gwałtu. Minister Neurath nazywa to przypuszczenie irogaszką słowną, nie opartą na żadnych faktach. Zapomaca takiej gry słów — powiada Neurath — nie można prowadzić żadnej uczciwej i realnej polityki.

## Senat gdański pragnie dobrych stosunków z Polską

### Wyjaśnienie prezydenta Rauschninga wobec min. Papee

GDAŃSK PAT. — Prezydent Senatu Rauschning złożył wizytę ministrowi Papee i przedstawił mu oficjalne wyjaśnienia w sprawie pobicia 5 bm. dyrektora Sosnowieckich Kopala Węglia inż. Gulkowskiego przez oddział umundurowanych hitlerowców, oraz w sprawie kilku innych wykręceń przeciwko Polakom na terenie wolnego miasta.

Prezydent zaznaczył, że Senat ostro występować będzie przeciwko wszelkim wykroczeniom, zagrażającym życiu, zdrowiu i mieniu obywateli w Gdańsku. W tym względzie władze gdańskie nie będą absolutnie zwracały uwagi na stanowisko winnych, czy ich przynależność partyjną. Wszystkie organizacje otrzymały ponownie ściśle zlecenie, aby przestrzegały obowiązku uprzedniego zgłaszania do policji wszelkich pochodów manifestacyjnych. W przyszłości prezydent policji dawać będzie pochodom specjalną asystę urzędników policyjnych, dla zapobieżenia ewentualnym incydentom.

Jeśli chodzi o polskich obywateli i osoby pochodzenia polskiego lub używające polskie-

#### KWESTJA AUSTRIACKA

Przechodząc do kwestji niemiecko - austriackiej, minister Neurath zaznaczył, że w Austrii Niemcy widzą część swego narodu i dla tego nie mogą obojętnie patrzeć na to, co się tam dzieje. Rząd niemiecki nie zamierza nieść się wszelako do stosunków wewnętrznych Austrii, musi się jednak domagać aby nieuprawnione do tego kraje przestały się wtrącać do sporu niemiecko - austriackiego. Mimo niepokojącej sytuacji w polityce europejskiej, Niemcy oczekują z ufnością dalszego rozwoju wypadków. Opierając się na rozbudzonej sile i godności narodu — oświad-

czył Neurath — dążyć będziemy do naszego celu, jakim jest zapewnienie Niemcom wśród innych narodów życia w spokoju i honorze.

W zakończeniu minister dał wyraz przekonaniu, że uda się pokonać trudności, uniemożliwiające współpracę między Niemcami a innymi krajami, o ile przestrzegają się będzie zasady niemieszania się do spraw wewnętrznych Rzeszy. Zanknął swa przemowę Neurath przytoczeniem słów Mussoliniego, zawartych w jego mowie w sprawie paktu czterech: „Europejskiej polityki, mającej na celu ustalenie pokoju, nie można prowadzić bez Niemiec, a tem mniej przeciwko Niemcom”.

## Anonimowe zeznania pod słowem honoru

### Trzeci dzień procesu o podpalenie Reichstagu w Londynie

LONDYN PAT. — Trzeci dzień śledztwa, prowadzonego przez międzynarodową komisję prawników w Londynie w sprawie podpalenia Reichstagu był kulminacyjnym, o ile chodzi o wagę zeznań. Dzień ten obfitował w niezwykle dramatyczne momenty.

#### KPT. ROEHM, BELL I VAN DER LUEBBE

Na początku zeznawał pewien niemiecki dziennikarz z Berlina, który nie ujawnił swego nazwiska, podając jako powód, że nie chce narazić swej rodziny, mieszkającej w Niemczech, na przesładowania ze strony rządu niemieckiego. Zeznawał on głównie na temat znajomości swej z dr. Bellem, konfidentem kpt. Roehma. Jak wiadomo Bell zabity został w pierwszych dniach kwietnia w Kulsheim. Zabójstwa dokonać mieli podobno siepacze kpt. Roehma mszcząc się za ujawnienie tajemnicy znajomości Roehma z van der Luebbem. Świadek znał Bella od kilku lat. Poznał go wówczas, gdy Bell stał w procesie, jako za nieszaną w sprawie podrobienia czerwonych sowieckich. Obrócała Bella był — jak zaznaczył świadek — tenże dr. Sack, który obecnie wydelegowany został przez rząd hitlerowski do obrony z urzędu Torglera. Oświadczenie to wywołało na sali wielkie poruszenie.

Świadek oświadczył następnie, że z Bellem od tego czasu utrzymywał przez szereg lat kontakt konfidencyjny. Ostatni raz widział się z nim w styczniu 1932 roku. Bell po kazał mu wówczas wypisaną listę kilkunastu osób, oświadczając, że zobowiązuje kpt. Roehm utrzymuje z nimi anormalne stosunki płciowe. Świadek nie przypomina sobie dokładnie wszystkich nazwisk, pamięta jednak dokładniej nazwisko Ernsta, który był adiutantem zabitego dowódcy oddziałów hitlerowskich szturmowych gen. Hellmutha oraz nazwisko van der Luebbego, którego zapamiętał zwłaszcza ze względu na niezwykle imię Marinus oraz na dopisek „Holandia”.

Na żądanie francuskiego członka komisji adw. Moro-Giafferi świadek daje słowo honoru, że zeznania jego ściśle odpowiadają prawdzie.

Następnie zeznawał znany dziennikarz niemiecki, sprawozdawca parlamentarny „Vossische Zeitung“ i całej służby informacyjnej Gustave Philipsborn. Zeznaje on na temat swego kontaktu z posłami Reichstagu m. in. z Torglerem. Świadek oświadcza, że 25 lutego miał w rękach dokument, który pounie kursował wśród osób zaufanych, a w którym ujawnione były plany narodowych socjalistów w nocy przedwyborczej z 5 na 6 marca. Tego samego dnia wspomnieli Torglerowi o planach narodowych socjalistów. Torgler oświadczył, że plany te są znane i że oczywiście komunisty nie zamierzają przedsięwziąć niczego na własną rękę, aby nie dać hitlerowcom żadnych atutów do ich zaatakowania. Philipsborn opowiada dalej, o konferencji, jaką w kuniarach Reichstagu Torgler odbył z Oberforem, przewodniczącym frakcji niemieck-

go języka i sprawę traktowania ich przez rząd niemiecki gdańskich i władze komunalne, to w tym względzie zostały wydane zarządzenia aby bezwarunkowo uniknąć jakiegokolwiek gorszego traktowania tych osób.

Wszystkie placówki narodowo - socjalistyczne otrzymały ponownie zarządzenia, by nikogo, zarówno z pośród obywateli, jak mieszkanców miasta, nie przysmaszano do składanego podrozwienia hitlerowskiego.

Prezydent Rauschning oświadczył, że pragnie w ten sposób podkreślić szczerą wolę Senatu do zachowania poprawnych i dobrych stosunków z Polską.

Co się tyczy poszczególnych wypadków pobicia i zabójstwa obywateli polskich, Rauschning poda do wiadomości ministra Papee fakt ukarania winnych i wdrożenia śledztwa co do spraw jeszcze otwartych. Partia narodowo - socjalistyczna w Gdańsku zobowiązała się wypłacić poszkodowanym względnie ich rodzinom pieniężne odszkodowanie, których realizacja nastąpić ma w najbliższych dniach.

#### PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH

Największą jednak sensacją dnia wzbudził następny świadek. Przewodniczący oświadczył, że w ciągu zeznań następnego świadka drzwi sali będą zamknięte, że nikt do sali nie zostanie wpuszczony i nie będzie mógł jej opuścić podczas zeznań świadka. Po zamknięciu sali bocznem wejściem, zarezerwowanem dla świadków wstąpił na salę komunistyczny poseł do Reichstagu Koenen, który przybył do Londynu bez wizy wjazdowej. Przesłuchanie tego świadka — przy zamkniętej sali — trwało dwie godziny, poczem Koenen opuścił salę obrad i odjechał w niewiadomym kierunku, nieindagowany przez władze, które wówczas o jego obecności nie wiedziały. Zeznania jego posiadają największe znaczenie, o ile chodzi o alibi dla Torglera i dlatego wielkie zdziwienie wywołało oświadczenie przewodniczącego, że obrońca z urzędu Torglera adw. Sack, który wczoraj przybył do Londynu i przysłuhiwał się śledztwu, odjechał dzisiaj rano z powrotem aeroplanem do Berlina.

Pos. Koenen jak najszczegółowiej opowiadał o ostatnich kilku godzinach spędzonych z Torglerem, bezpośrednio przed pożarem Reichstagu, w czasie pożaru i po pożarze. Konferencja jego z Torglerem trwała, przy udziale innych funkcjonariuszy partyjnych od 6.30 do 7.30.

Na żądanie francuskiego członka komisji adw. Moro-Giafferi świadek daje słowo honoru, że zeznania jego ściśle odpowiadają prawdzie.

Następnie zeznawał znany dziennikarz niemiecki, sprawozdawca parlamentarny „Vossische Zeitung“ i całej służby informacyjnej Gustave Philipsborn. Zeznaje on na temat swego kontaktu z posłami Reichstagu m. in. z Torglerem. Świadek oświadcza, że 25 lutego miał w rękach dokument, który pounie kursował wśród osób zaufanych, a w którym ujawnione były plany narodowych socjalistów w nocy przedwyborczej z 5 na 6 marca. Tego samego dnia wspomnieli Torglerowi o planach narodowych socjalistów. Torgler oświadczył, że plany te są znane i że oczywiście komunisty nie zamierzają przedsięwziąć niczego na własną rękę, aby nie dać hitlerowcom żadnych atutów do ich zaatakowania. Philipsborn opowiada dalej, o konferencji, jaką w kuniarach Reichstagu Torgler odbył z Oberforem, przewodniczącym frakcji niemieck-

go języka i sprawę traktowania ich przez rząd niemiecki gdańskich i władze komunalne, to w tym względzie zostały wydane zarządzenia aby bezwarunkowo uniknąć jakiegokolwiek gorszego traktowania tych osób.

Wszystkie placówki narodowo - socjalistyczne otrzymały ponownie zarządzenia, by nikogo, zarówno z pośród obywateli, jak mieszkanców miasta, nie przysmaszano do składanego podrozwienia hitlerowskiego.

Prezydent Rauschning oświadczył, że pragnie w ten sposób podkreślić szczerą wolę Senatu do zachowania poprawnych i dobrych stosunków z Polską.

Co się tyczy poszczególnych wypadków pobicia i zabójstwa obywateli polskich, Rauschning poda do wiadomości ministra Papee fakt ukarania winnych i wdrożenia śledztwa co do spraw jeszcze otwartych. Partia narodowo - socjalistyczna w Gdańsku zobowiązała się wypłacić poszkodowanym względnie ich rodzinom pieniężne odszkodowanie, których realizacja nastąpić ma w najbliższych dniach.

Na żądanie francuskiego członka komisji adw. Moro-Giafferi świadek daje słowo honoru, że zeznania jego ściśle odpowiadają prawdzie.

Następnie zeznawał znany dziennikarz niemiecki, sprawozdawca parlamentarny „Vossische Zeitung“ i całej służby informacyjnej Gustave Philipsborn. Zeznaje on na temat swego kontaktu z posłami Reichstagu m. in. z Torglerem. Świadek oświadcza, że 25 lutego miał w rękach dokument, który pounie kursował wśród osób zaufanych, a w którym ujawnione były plany narodowych socjalistów w nocy przedwyborczej z 5 na 6 marca. Tego samego dnia wspomnieli Torglerowi o planach narodowych socjalistów. Torgler oświadczył, że plany te są znane i że oczywiście komunisty nie zamierzają przedsięwziąć niczego na własną rękę, aby nie dać hitlerowcom żadnych atutów do ich zaatakowania. Philipsborn opowiada dalej, o konferencji, jaką w kuniarach Reichstagu Torgler odbył z Oberforem, przewodniczącym frakcji niemieck-

go języka i sprawę traktowania ich przez rząd niemiecki gdańskich i władze komunalne, to w tym względzie zostały wydane zarządzenia aby bezwarunkowo uniknąć jakiegokolwiek gorszego traktowania tych osób.

Wszystkie placówki narodowo - socjalistyczne otrzymały ponownie zarządzenia, by nikogo, zarówno z pośród obywateli, jak mieszkanców miasta, nie przysmaszano do składanego podrozwienia hitlerowskiego.

Prezydent Rauschning oświadczył, że pragnie w ten sposób podkreślić szczerą wolę Senatu do zachowania poprawnych i dobrych stosunków z Polską.

Co się tyczy poszczególnych wypadków pobicia i zabójstwa obywateli polskich, Rauschning poda do wiadomości ministra Papee fakt ukarania winnych i wdrożenia śledztwa co do spraw jeszcze otwartych. Partia narodowo - socjalistyczna w Gdańsku zobowiązała się wypłacić poszkodowanym względnie ich rodzinom pieniężne odszkodowanie, których realizacja nastąpić ma w najbliższych dniach.

Na żądanie francuskiego członka komisji adw. Moro-Giafferi świadek daje słowo honoru, że zeznania jego ściśle odpowiadają prawdzie.

## Żałobna droga do Ojczyzny

### Przewiezienie zwłok ś. p. kpt. Lewoniewskiego

NA STACJI GRANICZNEJ STOLPCE

STOLPCE, PAT. Dziś o godzinie 13-tej na stacji granicznej w Stolpcach odbyła się uroczystość żałobna spotkania zwłok bohatera lotnika polskiego ś. p. kpt. Józefa Lewoniewskiego.

Z ramienia p. ministra komunikacji i w jego zastępstwie przybył do Stolpców dyrektor Kolei Państwowych w Wilnie inż. Kazimierz Falkowski. Departament aeronautyki reprezentował mjr. pilot Stanisław Krajewski, zaś Instytut Badań Technicznych Lotnictwa — kpt. pil. inż. Robert Hirsband. Wojskowsko reprezentował komendant miasta Stolpców, zaś władze administracyjne starosta powiatu stolpeckiego.

Zwłoki kpt. Lewoniewskiego przybyły sowieckim pociągiem pociągami, punktualnie o godzinie 13-tej. Z Moskwy towarzyszyli trumnie ze zwłokami z ramienia władz polskich urzędnik poselstwa Rzeczypospolitej w Moskwie Antoni Zimogrodzki i zastępca attaché wojskowego w Moskwie kpt. dyplomowany Władysław Harland. Zwłoki przybyły w specjalnym wagonie, w trumnie metalowej, złożonej do skrzyni, obitej kirem i opatrzonej pieczęciami poselstwa Rzeczypospolitej. W chwili przybycia pociągu na stację orkiestra K. P. W. odegrała hymn narodowy, witając na ten sposób zwłoki bohatera lotnika na ziemi polskiej, w polskiej stacji granicznej. Po otwarciu wagonu modły żałobne odprawił ks. Duda - Dziewiczki.

Po modłach trumnę wzięli na ramiona mjr. Krajewski, kpt. Hirsband, oficerowie i kolejarze przy dwiekach marszu żałobnego wykonanego przez orkiestrę wojskową, przenieśli z wagonu sowieckiego do wagonu polskiego.

Orszak żałobny postępował wśród szpalu utworzonego przez kompanie honorową K. P. W. Po wniesieniu trumny do wagonu polskiego złożono na trumnie wspaniały wieńiec

## Von Papen w Budapeszcie

BUDAPESZT, PAT. Dziś rano przybył do Budapesztu wicekanclerz Rzeszy Niemieckiej von Papen w towarzystwie radcy Possego i adiutantów Boegendorfa i Tschirsky'ego.

Papen udał się niezwłocznie na kilkudniowe polowanie, a przedstawicielom prasy oświadczył, że przybył na zaproszenie premiera Goemboesa celem wzięcia udziału w polowaniu. Wizyta jego przewidziana była już dawno.

## Tornado na wybrzeżu meksykańskim

NOWY YORK, PAT. Wybrzeża meksykańskie i wschodnie wybrzeża Stanów Zjednoczonych zostały nawiedzone przez huragan. Brak wiadomości o rozmiarach strat, ponieważ połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały

Jedynym powodem, dla którego nastąpiła ona teraz właśnie, jest okres polowania na jelenie.

Spotkanie z premierem węgierskim, jak również z ministrem spraw zagranicznych da okazję do omówienia wszystkich spraw, interesujących Niemcy i Węgry, a zwłaszcza spraw gospodarczych.

—OO—

## Tam, gdzie się urodził król Jan III

### Obchód w Olesku i Podhorach

OLESKO, PAT. Kulminacyjnym punktem uroczystości ku czci króla Jana Sobieskiego odbywających się w Olesku, w miejscu jego urodzin, oraz w Podhorach przypadł na sobotę 16 b. m.

Po wczorajszym ulewem deszczu wy pogodziło się i cała uroczystość odbyła się przy pięknej pogodzie.

W ciągu dnia ścigały do Oleska liczne oddziały P. W., Związku Strzeleckiego, ochotniczej strazy pożarnej ze sztandarami i orkiestrą. Masowo przybyła ludność wiejska z całego województwa tarnopolskiego i z przyległych powiatów województwa lwowskiego. W godzinach rannych na stację kol. Odyńów przybył tam dwa pociągi specjalne ze Lwowa i Tarnopola. Pociągami lwowskim przybyło kilkunastu przedstawicieli prasy zagranicznej w Warszawie oraz liczni reprezentanci prasy stołecznej i lwowskiej.

O godz. 10 rano przybył do Oleska reprezentant rządu minister poczt i telegrafów Kalfiski w towarzystwie podsekretarza stanu Drzewickiego i dyrektora gabinetu Romana Starzyńskiego. Wraz z ministrem przybyli również wojewoda lwowski Belina - Przymowski, wojewoda tarnopolski Moszczyński, inspektor armii gen. Rómmel, dowódca O. K. V gen. Popowicz, przedstawiciele BBWR, delegacja miasta Lwowa, członkowie komitetu obchodu 250-lecia odciszy Wiednia i t. d.

Po powitaniu p. minister z otoczeniem i zaproszonymi gośćmi udał się na plac przed zamkiem, zajmując miejsce przed ołtarzem polowym. Dookoła ustawili się liczne oddziały wojskowe i P. W. Stoki wzgorza zaległy obficie tłumy publiczności.

Po mszy polowej i kazaniu udano się na dziedziniec zamkowy, gdzie przy dźwiękach hymnu narodowego i huku salw armatnich nastąpiło wciągnięcie na maszt flagi państwowej i chorągwi królewskiej. W międzyczasie przy asyście kompanii honorowej zaciągnięto przy wszystkich wejściach do zamku warty honorowe, złożone ze spieszonych huzarów, przybranych w historyczne pancerze z czasów króla Sobieskiego.

Z kolei odbyła się uroczystość odsłonie-

cia tablicy pamiątkowej ku czci króla Jana Sobieskiego na jednej ze ścian zamku. Po odczytaniu przez chór pieśni „Bogorodzica“ — przez wojewódzkiego komitetu p. Cienkisi wygłosił przemówienie w którym skreślił dzieje zamku oleskim i słał czynu króla Jana III, przeprowadzając analogię między odciszcą Wiednia a walkami wojska polskiego w roku 1920 pod wodzą Marszałka Piłsudskiego. Następnie wygłosił dłuższe przemówienie minister Kalfiski, kreśląc tu historyczne panowania Sobieskiego i oddając hołd królowi Sobieskiemu jako niezłomnemu ryćcerzowi i przedstawicielowi Majestatu dawnej Rzeczypospolitej.

Po przemówieniu minister dokonał otwarcia tablicy, na której widnieje napis: „1683 — 1933. Jan III Sobieski, Król Polski. W 250-tą rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem i ocalenia chrześcijaństwa przed nawałą turecką”.

W tej chwili nadleciała eskadra samolotów, która okrążyła zamek, rzucając wieńce.

Na zakończenie uroczystości gen. Rómmel udekorował odznaką PW i WF gen. Dowoyno - Sobolubna, wicewojewodę tarnopolskiego i innych. Orkiestra odegrała I Brygadę, poczem nastąpiło zwiedzanie zamku przez przedstawicieli władz i gości.

### Uroczystości polskie na Węgrzech

BUDAPESZT, PAT. W sali Węgierskiego T-wa Historycznego odbyło się w dniu 16 b. m. o godz. 11-tej rano uroczyste posiedzenie ku czci Batorego i Sobieskiego. W posiedzeniu wzięli udział regent Horthy, kard. prymas Sereci, kard. Hlond, przedstawiciele rządu, burmistrz miasta, poseł węgierski w Warszawie Matouska, goście polscy z b. min. Janta - Polczyński na czele oraz szereg wybitnych osobistości.

Prof. Domanovsky w mowie swej przypominał zasługi obu wielkich królów — Batorego i Sobieskiego dla Węgier i Polski i zakończył życzeniem aby odwieczna przyjaźń polsko - węgierska stała się pogłębiała. W imieniu gości polskich podziękował były minister Ketrzynski. Dalszy ciąg posiedzenia wypełniły odczyty profesorów węgierskich o Batorem.

BUDAPESZT, PAT. Regent Horthy z małżonką wydal w sobotę w zamku królewskim w Gödöllő śniadanie na cześć polskich gości. W śniadaniu wzięli udział ks. kardynał prymas Hlond, poseł R. P. Łepkowski, b. Minister Janta - Polczyński, b. minister Matouski, prezes Banku Akceptacyjnego Stanirowski, b. minister Ketrzynski, prof. Motyczki, pos. Puzyński, red. Beaupre, Potocki, Czartoryski, Lubiecki, dr. Janicki, prymas Węgier kard. Sereci, węgierski minister sprawiedliwości Lazar, poseł węgierski w Warszawie Matouska, dyrektor protokołu hr. Sze-

chenyi, gen. Somkuthy i kpt. Derioelty.

Przed śniadaniem delegacja polska wręczyła regentowi plaketę pamiątkową Sobieskiego.

BUDAPESZT, PAT. Kardynał Hlond celebrował w dniu 16 b. m. w kościele św. Stefana uroczystą mszę świętą, w obecności regenta Horthy'ego, kard. Sereci, arcybiskupa Józefa Franciszka, członków rządu i delegacji polskiej z min. Łepkowskim na czele.

Przed śniadaniem delegacja polska wręczyła regentowi plaketę pamiątkową Sobieskiego.

BUDAPESZT, PAT. Kardynał Hlond celebrował w dniu 16 b. m. w kościele św. Stefana uroczystą mszę świętą, w obecności regenta Horthy'ego, kard. Sereci, arcybiskupa Józefa Franciszka, członków rządu i delegacji polskiej z min. Łepkowskim na czele.

Przed śniadaniem delegacja polska wręczyła regentowi plaketę pamiątkową Sobieskiego.

BUDAPESZT, PAT. Regent Horthy z małżonką wydal w sobotę w zamku królewskim w Gödöllő śniadanie na cześć polskich gości. W śniadaniu wzięli udział ks. kardynał prymas Hlond, poseł R. P. Łepkowski, b. Minister Janta - Polczyński, b. minister Matouski, prezes Banku Akceptacyjnego Stanirowski, b. minister Ketrzynski, prof. Motyczki, pos. Puzyński, red. Beaupre, Potocki, Czartoryski, Lubiecki, dr. Janicki, prymas Węgier kard. Sereci, węgierski minister sprawiedliwości Lazar, poseł węgierski w Warszawie Matouska, dyrektor protokołu hr. Sze-

Wyrok ten, który w sposób wyraźny napiewnuje oszczerca akcję „Polonii“ jest jednym z najcięższych wyroków jakie sądy wydały dotychczas w sprawach prasowych.

## TELEGRAMY

FUNDACJA „DOMY AKADEMICKIE IM. NARUTOVICZA“

WARSZAWA PAT. — Minister WR i OP Jędrzejewicz zatwierdził statut oraz powołał tymczasowego kuratorium. Fundacji „Domy Akademickie im. Prez. Gabriela Narutowicza“ w składzie następującym: Stanisław Jurkiewicz, b. minister pracy i opieki społecznej, jako prezes, Emil Jerzy Czerniawski, prokurent Banku Gospodarstwa Krajowego i Aleksander Kawakowski, naczelnik wydziału Ministerstwa WR i OP jako członek. Jednocześnie p. minister powołał p. Feliksa Dąbrowskiego, byłego prezesa Ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy w roku 1922 — 1923 na stanowisko tymczasowego dyrektora Fundacji.

CODOS I ROSSI DZIŚ ODLECA DO MOSKWY

WARSZAWA PAT. — Lotnicy Codos i Rossi na samolocie „Joseph Le Brix“ oraz lotnik Verneil na samolocie „Biarritz“ zatrzymali się przez dzień dzisiejszy w Warszawie, a jutro w godzinach rannych wystartują w dalszą drogę.

NA MEETING LOTNICZY

WARSZAWA PAT. — Dzisiaj o godzinie 7,17 rano wystartowały z lotniska Mokotowskiego por. pilot Mieczysław Pronaszko i inż. Florian Polturak z Aeroklubu Rzeczypospolitej na samolocie RWD-5, znak rejestracyjny „SPA43“, w kierunku Berlina, Antwerpii i Rheims.

Lotnicy nasi wezwani w Rheims udział w meetingu lotniczym Bien Vente Aerienne. — Po drodze zatrzymują się w Berlinie, celom uzupełnienia zapasu paliwa oraz przemoceju w Antwerpii.

Ponadto w zawodach tych wezwani ze strony Polski udział państwo Szkoczyński, ze Zbignysza na samolocie „Moth“.

## TURYSTYKA I UZDROWISKA

Już się skończyło lato. Przeszło nieporównanie, nie zostawiając po sobie lepszych wrażeń: zbyt mało było dni naprawdę letnich — słonecznych, gorących, wesołych.

Dziś jednak każdy robi pewne podsumowanie przeżytych letnich; to też nie dziwne, iż prasa udziela sporo miejsca rozważaniom na temat naszych uzdrowisk, skupiających w lecie pokątną ilość kuracjuszy i turystów.

Gazeta Lwowska (251) podkreśla właśnie taką podwójną rolę uzdrowisk:

Z pojęciem uzdrowisk potocznie wiąże się miejscowości o wybitnych właściwościach przyrodolecniczych, mających zatem jako cel zasadniczy poprawę zdrowia.

Jednakże cele i wartości uzdrowisk w ogólnym znaczeniu w pojęciu współczesnym bardzo rozszerzono. Do uzdrowisk, zdrojowisk, stacji klimatycznych i letnisk wyjeżdżają obecnie więcej ludzi zdrowych, niż istotnie chorych. Zasadniczo w całym tym potężnym ruchem, ochrona zdrowia posiada znaczenie decydujące. Inne czynniki mają charakter ważny lecz poboczny. Mieszkańcy miast, zawsze ujemnie wpływających na zdrowie, instynktownie szukają zmiany środowiska życia, nowych wrażeń, przygód, przeżyć, a przede wszystkim pięknego krajobrazu. Na temle rozwija się turystyka coraz szerzej.

Są uzdrowiska, szczególnie popularne raczej wśród ludzi, cierpiących na nadmiar zdrowia, a wszędzie ludzie chory (naprawdę, czy z urojenia) giną w tłumie turystów. Kto uprawia obecnie turystykę?

Stosunkowo do niedawna, turystyka stanowiła przywilej sfer bogatych i co najmniej zamożnych. Dla tych sfer budowano luksusowe hotele, restauracje, kawiarnie i przeróżne miejsca rozrywkowe, dla nich wysyłano na jak najbardziej komfortowe środki lokomocji lądowej i morskiej.

Turystyka sfer uprzywilejowanych gwałtownie zanika. Zanika wraz z ubytowaniem warstw materialnie uprzywilejowanych. Następuje natomiast szeroka popularyzacja turystyki. Do tych nowych potrzeb turystyki muszą się dostosowywać wszystkie kraje.

Te nowe, demokratyczne potrzeby turystyki są przez niektóre organizacje pojmowane, jako możliwość lekceważenia turystów. Są domy dla turystów, odznaczające się przerażającymi brakami higieny i pogwałceniem wszelkich zasad higieny. W Pucku np. w Schronisku Tow. Krajowcańskiego lokal dla turystów mieści się na strychu małego domku Noe dla mężczyzn i kobiet wspólny!

ABC — lit.-art. (37) mówi o naszym uzdrowiskach:

Góście w uzdrowiskach składają się z dwóch kategorii osób: chorych, którzy przybywają tutaj dla leczenia i zdrowych, którzy szukają tutaj wypoczynku, lub rozrywki, którzy przybywają na czas krótki dla zwiedzenia uzdrowiska, względnie, dla których zdrowie jest tylko stacją wypadkową dla wycieczek w sąsiedni teren turystyczny.

Zdrojowiska i uzdrowiska polskie w rozwoju turystyki grają wybitną rolę, jako pierwszorzędne stacje turystyczne. Naturalnie, że ruch turystyczny wzrasta, jeżeli uzdrowisko jest kłosem dla zwiedzenia pięknych w sąsiedztwie leżących okolic, względnie kiedy ono samo, jako takie (np. uzdrowiska nadmorskie) jest atrakcją turystyczną. Niezależnie od tych okoliczności zewnętrznych niemal wszystkie nasze uzdrowiska stały się w ostatnich latach przedmiotem turystycznego zainteresowania i ściągają masy ludzi zdrowych, którzy przybywają tu wyłącznie dla ich zwiedzenia, lub rozrywki.

Największym powodzeniem cieszą się miejscowości, położone nad morzem.

Nasze uzdrowiska nadmorskie na podstawie samego faktu położenia nad morzem są w kraju, który przy 32 milionach ludności ma zaledwie 80 km. morskiego brzegu, pierwszorzędą atrakcją turystyczną. Śpieszą też ku nim „cała Polska”. Nawet w latach ogólnego kryzysu ekonomicznego i niepełnej dobrej pogody, jak np. w pierwszej połowie lata bieżącego roku, są one przepełnione do ostatniego pokój.

Gdybyśmy mogli uporządkować drogi komunikacyjne, moglibyśmy wliczyć na licznym wycieczki, zwiedzające Wileńszczyznę. Nasze jeziora, lasy, rzeki — zasługują na poznanie! Lector.

—o—o—o—

HAWANA, PAT. Na całej wyspie panuje w dalszym ciągu niepewność. Wszelkie transakcje zostają wstrzymane. Amerykanie uchylają się od wszelkich operacji handlowych, czy też bankowych, o ile przeciwna strona nie zgadza się niezwłocznie zgóry płać gotówką.

W Hawanie oczekiwany jest ponowny wybuch strajku generalnego, podobny do tego, jaki poprzedził upadek Mahada. 450 oficerów, wiernych byłemu prezydentowi Cespede, nie opuszcza hotelu, który jest oblegany przez tłum.

## Ameryka nie będzie interwenjowała na Kubie

HAWANA, PAT. — Ambasador Stanów Zjednoczonych Welles oświadczył, że Stany Zjednoczone nie będą interwenjowały na mienie obywateli amerykańskich.

## Konferencja min. Kanya z Paul Boncourem

PARYŻ, PAT. Węgierski minister spraw zagranicznych Kanya w towarzystwie posła węgierskiego w Paryżu odbył w dniu 16 b. m. konferencję z ministrem Paul Boncourem. Rozmowa, w której wziął również udział sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych, trwała od 10 do 12-jej.

O konferencji tej Kanya nie chciał złożyć prasie żadnych wyjaśnień; zaznaczył jedynie, że opuszcza Paryż w poniedziałek wieczorem, udając się wprost do Budapesztu. Do Genewy wyjeżdża w końcu bież. miesiąca. W połowie października uda się prawdopodobnie do Turcji.

## KOMUNIKAT OFICJALNY

Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło komunikat następujący:

Paul Boncour przyjął dziś rano węgierskiego ministra spraw zagranicznych Kanya. W czasie bardzo serdecznego spotkania, które pozwoliło obu ministrom dać wyraz wzajemnym uczuciom przyjaźni, istniejącym między dwoma krajami i zbadać bardzo szczegółowo stan stosunków ekonomicznych między Francją a Węgrami, Paul Boncour miał sposobność wyrazić ministrowi Kanya, że Francja nie przestaje odnosić się z największym zainteresowaniem do gospodarczej organizacji Europy Środkowej.

## Dr. Krzemiański

ChOROBY WĘGIERNE SPEC. ŻŁĄDKA I JELIT przyjmuje od 12 — 2 i 4 — 6 Wilno, Kwiatowa 7, tel. 14 25.

**HURT CH. FAIN DETAL**  
WILNO,  
NIEMIECKA 26, tel. Nr. 251.

Poleca w największym wyborze rozmaite skóry futrzane i najnowsze modele gotowych płaszczów damskich.  
Sprzedaż na najwygodniejszych warunkach spłat.  
Przyjmują się futra do reperacji

## Otwarcie tunelu pod Skaldą



W tych dniach otwarto uroczystość w Antwerpii tunel, przeprowadzony pod rzeką Skaldą, będący prawdziwym arcydziełem techniki nowoczesnej. Na zdjęciu moment z uroczystości otwarcia tej nowej arterii komunikacyjnej. Pochoń, złożony z przedstawicieli rozmaitych organizacji, wkrocza do tunelu.

Właściwymi środkami do pielęgnowania jamy ustnej są:  
**PULSA eliksir, pasta i mydło do zębów.**

## O POLOWANIU

## FELETON DYSKUSYJNY

W dniu 4 września r.b. „Słowo” zamieściło artykuł dyskusyjny p. Stefana Tuhan-Baranowskiego p.t. „Prawda o polowaniu”. Treść tej pracy zdziwiła po pierwsze dlatego, że autor znan z paru dość rzeczowych prac na tematy rachowo-łowieckie, natomiast jego „Prawda o polowaniu” do złudzenia przypomina sentymentalno-żawę, uczuciowo-nieprzemyślane filipiki przeciwko myślistwu i myśliwym, wychodzące przeważnie z pod piór kobiecych. Po drugie zdziwiłem się dlatego, że autor, już nie tylko jako ex-myśliwy, lecz poprostu jako pisarz, zabierający głos na temat bądź co bądź specjalny, powinien był wiedzieć, że właśnie temat przez niego poruszany („czy myśliwy jest mordercą?”) ma za sobą długą i poważną literaturę, długie i przewlekłe spory, w których na łamach prasy łachow-łowieckiej brali udział ochraniający przyrody, myśliwi, przyrodnicy i — naturalnie — kobiety. Wiecej abo p. Baranowski tej literatury nie zna i przeto nieco nieoglednie zabiera na łamach prasy codziennej apodyktyczny głos w sprawie dawno „przemysłowej” i przedyskutowanej przez specjalistów, albo ją zna, lecz ignoruje, przypisując poniekąd sobie autorstwo poglądów bynajmniej nie nowych...

O co chodzi p. Baranowskiemu? W konkluzji swego artykułu dochodzi do takiej oto „prawdy o polowaniu”: **pozabawienie bez koniecznej potrzeby życia innej istoty jest zwykłym morderstwem.** Zgoda, lecz cóż znaczą

razie i w pewnych warunkach nieszkodliwym a nawet pożytecznym zajęciem.

Nie trzeba być myśliwym, by wiedzieć, że myśliwy kulturalny potępia zarówno bezmyślne strzelanie do wszystkich, co się pod łufę nawiąnie jak i zabijanie zwierząt t. zw. sposobami nieetycznymi. Pociąg więc w czambuł określać mianem „morderstwa” i przeplatać sport myśliwski i ciemne praktyki różnych kłusowników, petłarzy, ściwierziarzy i t. p. minorant gentium indywidualistów... Łaski i sprawiedliwości, panie eks-myśliwy!

Poglądy p. Baranowskiego na współczesny łów i łowiectwo trąca nieco myśkają. Aż dreszcz zimny przebiega, gdy się czyta jego obraz straszliwy „zabawy okrutnej”, kiedy to „...potemnie leje się krew i sumienie ludzkie, albo drzemie, albo podobne gumie (?) rozciąga się do niebawiałych rozmiarów”. Jakże fałszywie, jakże sztywno, jakże wręcz perwersyjnie brzmią wobec tych okropności zająkliwe tłumaczenia przypartych do muru morderców — myśliwych, co to wygłaszają „ładne słowa, pyszne, zaokrąglone (?) frazyczki”, że to, paniedzieju, myśliwy zlewa się i jednoczy z przyrodą!

Otóż, panie B., należałoby wiedzieć, że poza kilku mydłkowatymi grafomanami łowieckimi, nikt dziś już słów takich nie wygłasza. Zabierając głos w sprawie łowieckiej trzeba było przejrzeć publicystykę łowiecką do wyczerpania, zapamiętać te oto mądre, śmiać się i proste słowa niedawno wypowiedziane podobnie pokoleżeniom na Jaleńku młde śrutem zabójcy, który po tem zginie bez pozostawienia śladu, a na uciechę wron. Jest, mówiące po myśliwsku, nieetyczne, jednak zabicie — coż o podpatrywaniu przyrody, o poczuciu swobody — dla spożywania go z buraczkami jest — i t. p., ale powiem, że tak, jednym z najłżejszych „koniecznej potrzeby”. To w kurdym konieczniejszych warunków polowania jest za-

biwanie zwierzyzny. Tylko, że na to zabijanie i śmierć w puszczy, trzeba patrzeć inaczej, niż na nożownictwo w mieście. Symfonia puszczy, składa się z pieśni i jęku, narodzin i śmierci — tu niema zła, ani dobra...”

Równie radziłbym panu B. przeczytać przepiękne ustępy o prawdziwym myślistwie Józefa Weyssenhoffa w jego przedmowie do „Roku myśliwego” Korsaka. Wogóle radziłbym mu dużo jeszcze książek i pism łowieckich przetwarzać, dużo rzeczy przemysłać, a może wtedy raz jeszcze „wniknie w to wszystko” i jeżeli nie nawróci się z powrotem na wiarę łowiecką, to przynajmniej nie będzie nazywał wszystkich bez różnicy myśliwych mordercami i nie będzie im zarzucał, że mają sumienie nieczyste, które (strach pomyśleć!) — „podobne gumie rozciąga się do niebawiałych rozmiarów”...

Poglądy p. B. na łowiectwo trąca myśkają i dlatego, że zapoznają zupełnie rzeczywistość i nie rozumieją realnej istoty dzisiejszego łowiectwa. Wszak dzisiaj nawet dziecko, przeglądające razem z „Słównikiem” inny dodatek „Słowa” — dodatek łowiecki, wie o tem, że polowanie, które nazwamy dla ułatwienia dyskusji, zabijaniem zwierzyzny, jest tylko jednym z elementów łowiectwa. Dziś każdy z nas wie, że przekreślił współczesne łowiectwo, znacząco zignorować jego ekonomiczną wartość (w Niemczech obroty handlowe z samego tylko mięsa ubitej zwierzyzny obliczają się na miliony marek!); przekreślił także ważną gałąź przemysłu, jak produkcja broni i amunicji myśliwskiej; pozostawił bez chleba setki tysięcy strażników łowieckich, łowczych, bałantarników i t. p. ludzi, żywią-

Łowcy Polski Nr. 15 z r.b. artykuł „Myśliwi” p. Pawła Szumilasa.

ych się u rydwanu łowiecztwa; zapoznać ar-tystyczne i przyrodniczo-naukowe walory łowiecztwa etc. etc. etc.

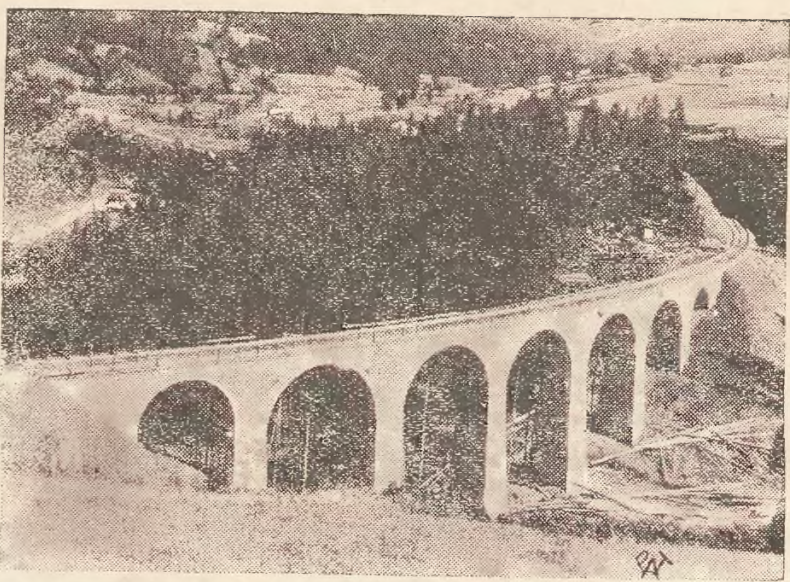
Widzieć symbol łowiecztwa, jako pana w kapeluszu z piórkami, który na polowaniku z bigosem sieje śrutem na prawo i lewo, znaczyłoby tkwić wciąż pojęciami gdzieś w polowie XIX wieku i nie wiedzieć o tem, że od tego czasu kultura ludzka, a z nią i kultura łowiecka posunęły się jednak trochę naprzód!

W swej „prawdzie o polowaniu” popełnia nadto p. Baranowski szereg nieścisłości. Oburza go, że „myśliwi regulują mnożenie zwierzyzny”, co jest w jego oczach absurdem. Widocznie nie wie o takich faktach, jak np. zwierzyzny więcej, znacznie więcej, niż przed 10 laty? A czy autorowi wiadomo, że w pechodolnym i prawodolnym, ochroniliśmy w Polsce odrodzonego losia i stan jego, doprowadzono po wojnie literalnie do paru sztuk, powiększyliśmy kilkakrotnie i powiększamy jeszcze bardziej. Nie wie o tem, że właśnie dzięki zabronieniu polowania na gusze latem i jesienią, a zezwoleniu na wi, że z dwóch sąsiadujących ze sobą lasów strzelanie wiosną samców „w trakcie ich miłosnego uniesienia”, mamy teraz guszków nie tylko nie mniej, lecz znacznie więcej, niż przed wojną. Autora oburza barbarzyństwo myśliwego, który dla celów krwiożerczych wykorzystując miłosną ekstazę ptaka, co powodowałby myśliwy — pyta — gdyby w trakcie jego miłosnego uniesienia ktoś inny poczuł się? Autor wpada tu stanowco w antropomorficzny sentymentalizm. Śmierć jest zawsze śmiercią, a że niedooczekanie skonała jest jedną z cięższych przekleństw ludzkich, przeto zapewne nawet człowiek woląby śmierć w chwili „jego miłosnego uniesienia”, podobnie jak Mazepa Słowackiego, co to wzdychał o

„śmierci, jak błyskawicę”. Co do garści drobnego śrutu, to, jako myśliwy, zgadzam się z autorem: — nie chciałbym takiego poczęstunku w chwili miłosnej ekstazy. Na tym jednym punkcie zgadzam się z p. B. w zupełności.

Autor jest niezadowolony: „prawda, — powiada — tworzą się rezerwy, wydają się ustawy ograniczające polowania, lecz tego mało, przecież jeszcze wiek, dwa i nie w tych lasach, a więc i zwierzyzny nie pozostanie”. Smutne to, zaiste, horoskopy dla ludzi dbających o to, „co będzie z Polską za lat dwieście”. Czy jednak nie za smutne? Czem autor wytłumaczy, że np. takich guszków mamy więcej, niż, dajmy na to, 20 lat temu, a innej zwierzyzny więcej, znacznie więcej, niż przed 10 laty? A czy autorowi wiadomo, że w pechodolnym i prawodolnym, ochroniliśmy w Polsce odrodzonego losia i stan jego, doprowadzono po wojnie literalnie do paru sztuk, powiększyliśmy kilkakrotnie i powiększamy jeszcze bardziej. Nie wie o tem, że właśnie dzięki zabronieniu polowania na gusze latem i jesienią, a zezwoleniu na wi, że z dwóch sąsiadujących ze sobą lasów strzelanie wiosną samców „w trakcie ich miłosnego uniesienia”, mamy teraz guszków nie tylko nie mniej, lecz znacznie więcej, niż przed wojną. Autora oburza barbarzyństwo myśliwego, który dla celów krwiożerczych wykorzystując miłosną ekstazę ptaka, co powodowałby myśliwy — pyta — gdyby w trakcie jego miłosnego uniesienia ktoś inny poczuł się? Autor wpada tu stanowco w antropomorficzny sentymentalizm. Śmierć jest zawsze śmiercią, a że niedooczekanie skonała jest jedną z cięższych przekleństw ludzkich, przeto zapewne nawet człowiek woląby śmierć w chwili „jego miłosnego uniesienia”, podobnie jak Mazepa Słowackiego, co to wzdychał o

Autora przeraża myśl, że i u nas jak we Francji dojdziemy do takiego zaniku zwierzyzny, że będziemy polować na wróble za pomocą lusterka. Znowu nieścisłość, **acz drobia**. We Francji istotnie poluje się z lusterkiem, lecz nie na wróble, a na skowronki. Wróble nie leżą na lusterku, lecz tylko na plewy. I to nie zawsze. Fin.



W tych dniach otwarty został w obecności ministra komunikacji inż. Butkiewicza, dalszy odcinek linii kolejowej Ustroń—Wista, a mianowicie Wista—Głębcze, wynoszący 5,35 km. Linia ta udostępni szerokim rzeszom turystów wspaniałe tereny beskidzkie, przyciągnie się do podniesienia gospodarki i eksploatacji bogatych terenów leśnych, a zarazem udostępni szerokim rzeszom wspaniałe tereny beskidzkie. Na zdjęciu wiadukt przez dolinę Łabąjową, na nowej linii kolejowej. Wiadukt ten o 7-miu łukach ma 122 m. długości i 26 m. wysokości.

## Pod znakiem Pożyczki Narodowej

## DALSZE ZGŁOSZENIA DO SUBSKRYPCJI

WARSZAWA, PAT. — W dalszym ciągu na ręce komisarza generalnego pożyczki narodowej napływają codziennie dziesiątki listów i depesz od szkół, instytucji, stowarzyszeń i poszczególnych osób.

1) W dniu 16 b. m. nadesłał odpowiednią deklarację samorząd szkolny gimnazjum żeńskiego Posselt — Szachtmajerowie;  
2) Spółdzielca Kasa Oszczędnościowa Uczeń Szkoły żeńskiej Spółdzielczej w Warszawie, Pankiewicz 3;  
3) Z Gdyni, robotnicy wybrzeża polskiego zorganizowani w ZZZ;  
4) Koło Podchorążych Rezerwy przy Zw. Oficerów Rezerwy w Katowicach;  
5) Bractwo Górnicze w Krakowie;  
6) Stołeczny Komitet Pracowniczy Pożyczki Narodowej;

7) Pracownicy Centrali Zakupów dla Kas Chorych;  
8) Związek Przemysłowców Chemicznych Rzeczypospolitej;  
9) Pracownicy Urzędu Skarbowego w Grodzisku Mazowieckim;  
10) Oddział Związku Strzeleckiego — Ustrzyki Dolne;  
11) Józef Giberan w Jędrzejowie, jako przewodniczący Koła Żydowskiego przy BB WR w Jędrzejowie i przewodniczący komisji rewizyjnej Związku Strzeleckiego itd.

## P.K.O. ZADEKLAROWAŁO 10 MILJONÓW

WARSZAWA, PAT. — W zrozumieniu doniosłości, jaką dla państwa posiada emisja pożyczki narodowej, złożyła Pocztowa Kasa Oszczędności na ręce ministra skarbu deklarację subskrypcyjną na pożyczkę narodową w kwocie 10-ciu milionów.

WARSZAWA, PAT. — W sobotę 16 b. m. w wielkiej synagodze podczas uroczystego na bożenstwa prof. dr. Schorr wygłosił podniosłe przemówienie o pożyczce narodowej i nawoływał zebranych i całe żydostwo polskie do poparcia pożyczki i kupowania obligacji.

WARSZAWA, PAT. — W dn. 15 b. m. odbył się w Stowarzyszeniu Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych wieczór dyskusyjny, na którym min. Stefan Starzyński, komisarz generalny pożyczki narodowej wygłosił referat pod tyt.: „Pożyczka narodowa jako element naszej polityki finansowej”. Mówca podkreślił, że powodzenie pożyczki, jak można wnioskować z dotychczasowych wyników, jest całkowicie zapewnione.

## Tajemnica Pawła Perier

W Rouen, w ogrodzie niedaleko bazyliki 13 września ujawniono trupa mężczyzny w wieku około 50 lat. Skroń miał przebitą kulą rewolwerową. W kieszeni miał płaszczkę znajdowaną się dwadzieścia naboży rewolwerowych, ale rewolwer przy nieobsczyku nie było.

W portfelu znaleziono list niezwykle treści. Wynikało z niego, że nieboszyk nazwiskiem Paweł Perier, urodzony w Rouen, lecz od wielu lat mieszkający w Paryżu, zamordował w Paryżu swoją żonę i pozostawił jej trupa w zamkniętym mieszkaniu przy ul. Asile-Popincourt. Motywem morderstwa list nie podaje. Po dokonaniu zbrodniczego czynu Paweł Perier udał się do swego rodzinnego miasta i tutaj, w zarosłach ogrodu popełnił samobójstwo.

List ten oczywiście nie przekonał policji, tem bardziej, że przy nieboszyku nie znaleziono broni. Dziwnaczem wydaje się również wyjazd z Paryża do Rouen poto tylko, by tu się zastrzelić w ogrodzie. Zamordowanie żony bez powodu również jest zagadkowe.

Policja w Paryżu i w Rouen zajęła się rozwiązywaniem tajemniczej sprawy. EL.

## URZĘDNICY MIN. ROLNICTWA SUBSKRYBUJĄ POŻYCZKĘ NARODOWĄ

Dziś, w godzinach rannych odbyło się w walne zebranie wszystkich urzędników, oraz niższych funkcjonariuszy, zrzeszonych w Związku centrali ministerstwa rolnictwa i reform rolnych.

Zebrani, stojąc na stanowisku, że okazanie pomocy Państwu, zmagającemu się z kryzysem, jest kardynalnym obowiązkiem każdego obywatela Rzeczypospolitej, postanowili jednomyślnie przystąpić do subskrypcji Pożyczki Narodowej w wysokości 75 i 100 proc. jednodziennicznych swych poborów brutto, płatnych w sześciu ratach miesięcznych.

## Smaragd wartości miliona złotych

## SKRADZIONO W BIAŁY DZIEŃ W LONDYNIE

„Gwiazda Północna”, jeden z najpiękniejszych smaragdów świata wystawiony obecnie na sprzedaż w jednym z wielkich sklepów jubilerskich West End'u w Londynie, został skradziony z zuchwałością, przekraczającą wszelkie granice. Smaragd ten ma 33,25 karatów, odznacza się niezwykle pięknym kolorem i kosztuje milion złotych. Wystawiono go nieopatrzenie w witrynie sklepowej.

I oto, 13 września około 10 rano, gdy ruch uliczny na West End jest już w pełni, przed sklepem zatrzymała się wspaniała limuzyna. Szofer pozostał przy motorze, nie gasząc go, a z auta wyskoczył szybko człowiek, który gwałtownie uderzeniem pięści rozbił szybę wystawową. Takie uderzenie bandytów wyspecjalizowanych w tej dziedzinie, znane jest do brzo policji londyńskiej, i nosi swoją techniczną nazwę „smash and grab”.

Rozbitek szyby i porwanie bezcennego smaragdu było dziełem sekundy. Zanim przechołnie i jubiler zorientował się, wspaniała limuzyna odjechała całym pędem, ginąc na zakręcie w masie innych aut. Poszukiwania policyjne pozostały dotychczas bez rezultatu.

EL.

**E. SCHWALBE I H. NOZYCE**  
NIEMIECKA 22  
Reprezentacja i składy największych w Polsce fabryk włókienniczych  
**GUSTAW MOLENDI I SYN** BIELSKO (ŚLĄSK)  
**JÓZEF RAPAPORT I S-ka**  
Polecają na **SEZON JESIENNO-ZIMOWY** materiały najmodniejsze na damskie płaszcze i kostiumy oraz na męskie ubrania, smokingi, jesionki, pokrycia futer, kozuszków i t. d.  
**Ceny ściśle fabryczne!**  
P.P. Urzędnikom sprzedajemy na order! Ostrzegamy przed nlicznymi pośrednikami!

# Ukonstytuowanie się Woj. Kom. Obyw. Pożyczki Narodowej

Wielką salę konferencyjną Wil. Urzędu Wojewódzkiego zapełnili w sobotę o godz. 18 przybyli na zaproszenie wojewody wileńskiego przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa wileńskiego bez różnicy wyznania, narodowości, i przekonań, wszystkich stanów, by utworzyć Wojewódzki Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej.

Zagali posiedzenie p. wojewoda Jaszczołt, dziękując za tak liczny udział w zebraniu i wyrażając w związku z rozpisanem pożyczki narodowej intencje rządu, podyktowane niezłomną wolą zachowania równowagi budżetowej i stałości waluty. Przedstawili wójtów pożyczki narodowej p. wojewoda zaapelował do ogółu społeczeństwa Ziemi Wileńskiej o tworzenie komitetów obywatelskich, których zadaniem będzie propagowanie w jak najszerszym kręgu sprawy subskrypcji pożyczki. Od obywateli udziału w pożyczce nie powinien uchylać się nikt, komu leży na sercu interes ogółu, pokrywający się z interesem własnym każdego poszczególnego obywatela Rzeczypospolitej.

Na przewodniczącego zebrania dzisiejszego powołano z kolei przez akklamację p. mec. Marijana Strumiłłę. Następnie p. senator Zygmunt Jundziłł z ramienia Centralnego Komitetu Obywatelskiego Stolicy, który przedstawił doniosłość i cele pożyczki narodowej, jako dobrze zrozumianego wysiłku społecznego, skierowanego ku uporządkowaniu finansów państwa, a jednocześnie ku korzyści własnej każdego obywatela. Akcja na rzecz subskrypcji pożyczki objęła już cały kraj. Pożyczka pokryta będzie niezawodnie z nadwyżką, a może nawet kilkakrotnie. Pokrycie pożyczki narodowej już w pierwsze dni subskrypcji będzie wykazaniem wewnętrznej siły państwa i narodu, wykazaniem solidarności i wysokości poczucia obywatelskiego.

Z kolei w wyprzedzającym referacie p. prezes wileńskiej Izby Skarbowej Edward Ratyński przedstawił zebranym techniczną stronę pożyczki i organizację całej akcji, prowadzonej przez pokrywającą kraj cały sieć komitetów obywatelskich, powiatowych, i lokalnych, z którymi skoordynowały swą akcję komitety pracownicze. Subskrypcja trwać będzie od dnia 28 września do 7 października włącznie. Wysiłek komitetów obywatelskich skierowane będą ku osiągnięciu jak najwyższej kwoty subskrypcyjnej, przyczem chodzi nie tylko o efekt finansowy, ale również i moralny.

W wyniku zebrania uczestnicy jego uznali, że za Wojewódzki Komitet Pożyczki Narodowej, do którego bardzo wiele osób, które nie mogły przyjechać na zebranie, zgłosiło pismem swój akces. Przewodniczącym komitetu wybrany został przez akklamację gen. broni Lucjan Żeligowski. Ułożenie stosownej odezwy do społeczeństwa Ziemi Wileńskiej poruczone p. senatorowi Witoldowi Abramowiczowi i Zygmuntowi Jundziłłowi i p. redaktorowi Kazimierzowi Okuliczowi.

— Kupiec i a pożyczka. Izba Przemysłowa - Handlowa w Wilnie przystąpiła do akcji propagandowej na rzecz subskrypcji pożyczki narodowej wśród sfer kupieckich i przemysłowych swego okręgu. Izba rozsyła do wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych od II kat. do VII kat. oraz handlowych I, II, III kat. na terenie 4 województw: wileńskiego, białostockiego, nowogródzkiego i połockiego.

## Z SĄDÓW

DLATEGO, ŻE MŁODZI SIĘ KOCHALI...

W tych dniach Sąd Okręgowy w Grodnie pod przewodnictwem p. wiceprezesa Hryszewicza rozpatrywał następującą sprawę: Na ławie oskarżonych zasiadali 45-letni mieszkaniec wsi Komelny gm. Jeziory Józef Głód, oskarżony o to, że w dniu 7 kwietnia r. b. około godz. 10 uderzył kilkakrotnie swoim kulem po głowie mieszkańkę tejże wsi Annę Kozicką, zabijając ją na miejscu, za czym Głód udał się do policy, aby zameldować o dokonaniu przez niego morderstwa. Jak wynika z aktu oskarżenia, zabójstwo było świadczym, która powstała dzięki temu, że syn zabitej Sergiusz swatał się do córki Głoda.

Aktu Głód był o wiele bogatszy od zabitej Kozickiej, sprzeciwiała się ona temu małżeństwu.

W krytycznym dniu, mając podejrzenia, że syn jej wynosił coś z domu i oddał swą narzeczoną, postanowili Kozickowie zatrzymać na drodze Głoda i jej córkę i ustrzec im awanturę, co też i uczynili.

Głód, uprzedzony i potem powiadomiony o awanturze, przybył na podwórko zabitej i widząc awanturowaną się Kozicką bez żadnej uprzedzenia uderzył ją kulem.

Na przewoźne sądowym Głód przyznał się do tego, że uderzył Kozicką, lecz wyjaśnia, że nie miał zamiaru jej zabić.

Po zbadaniu całego szeregu świadków i wysłuchaniu przemówień prokuratora p. Buczańskiego, powodu cywilnego p. mec. Zadajna, i obrońcy oskarżonego p. mec. Horbaczewskiego, Sąd wydał wyrok, mocą którego Głód skazany zostaje na 4 lata więzienia. W motywach wyroku Sąd wyjaśnił, że przychylili się przy wyrokowaniu do wniosku obrońcy i zmienił kwalifikację przestępstwa z art. 285 par. 1 K. K. na par. 2 tegoż artykułu.

## Wszechwładna moda

W roku bieżącym bardzo modne są futra. Nawet w filmowych tygodyniach dzwinkowych Foxa znalazło to odbicie.

W jednym z kin wileńskich możemy oglądać rewję mody w Biarritz. Ostatnim krzykiem są kapiełowe kostiumy z futra. Płaszcz kapiełowy z futra, to jeszcze, ale kostiumy! Otóż to! Piekna pani nie poto idzie na plażę, by się kąpać lub wygrzewać, ale by się pokazać.

O wiele efektowniej wygląda się w obramowaniu z futra. O tem się przekonały wybredne modnisie i stąd owe kostiumy z futra. Nawet parasolki plażowe są ozdobione futerkiem.

Na nasz klimat i na zimę mniej z modą się przystaje, ale eleganckie futerko nie zawadzi żadnej z pań.

Wielki wybór futer posiada znana firma wileńska M. Zlatkiewicz - Niemiecka 33, tel. 906.

Obok wysokiej jakości towaru, daje firma M. Zlatkiewicz bardzo wygodne warunki spłat.

leskiego - specjalne wezwania do subskrybowania pożyczki. Akcją tą obejmie Izba około 33 tysięcy przedsiębiorstw.

Zarząd Izby Przemysłowo - Handlowej uchwalił przylżyć się do postanowienia Związku Izby Przemysłowo - Handlowej oraz naczelnych organizacji kupieckich i przemysłowych, ustalając minimalne kwoty, na jakie powinny subskrybować pożyczkę poszczególne przedsiębiorstwa, a mianowicie 5 proc. od dochodu przedsiębiorstw handlowych i 8 proc. od obrotu oraz 6 proc. od dochodu przedsiębiorstw przemysłowych (na podstawie sum obrotu względnie dochodu, ustalonego przy wymiarach podatkowych).

Do akcji Izby zgłosiło swe przystąpienie również szereg zrzeszeń przemysłowych i kupieckich, zarówno centralnych jak i z terenu okręgu Izby Wileńskiej.

— Urzędnicy Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie na zebraniu w dniu 15 września 1933 roku uchwaliły przyjęcie czynnego udziału w subskrypcji wewnętrznej pożyczki narodowej zgodnie z uchwałą powziętą przez Wojewódzki Komitet Pracowników Umysłowych Pożyczki Narodowej w Wilnie w dniu 13 września 1933 r.

— Pracownicy pocztowi na rzecz Pożyczki Narodowej. Zebrani w dniu 16 września 1933 r. Zarządy Okręgowe: Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów, Związku Pracowników Telegraficznych i Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów w Wilnie w sprawie 6 proc. Pożyczki Narodowej uchwaliły zobowiązać wszystkie kolejarzy i koleżek - pracowników poczt, telegrafów i telefonów, niezależnie od charakteru służbowego i zajmowanych stanowisk, do subskrybowania Pożyczki Narodowej w sposób następujący:

- 1) pracownicy pobierający uposażenie od VI st. sl. winni subskrybować Pożyczkę w wysokości 100 proc. uposażenia miesięcznego.
- 2) pracownicy pobierający powyżej 130

# KRONIKA

NIEDZIELA  
Dziś 17  
Stgm. 6 w. Pr.  
Jutro  
Irety

Wschód słońca g. 4.56  
Zachód słońca g. 5.33

## PROGNOZA POGODY P.M.-a na dzień dzisiejszy:

Zachmurzenie zmienne, z przelotnymi gwałtownymi opadami. Chłodno. Umiarkowane chwilały porywiste wiatry północno - zachodnie.

## URZĘDOWA

— Kierownik Sądu Grodzkiego w Wilnie na mocy par. 33 Rozporządzenia Pana Ministra Sprawiedliwości z dnia 1. XII. 1932 r. o Komornikach (Dz. Ust. R. P. Nr. 107 poz. 886) ustalił od dnia 15 września 1933 r. przyjęcie interesantów przez Komorników Sądowych w Wilnie codziennie, w godzinach od 8 do 10 z zastrzeżeniem wyjątków w sprawach pilnych.

## MEJSKA.

— Wojsko wydzierżawiło część placu Łukiskiego. Magistrat m. Wilna uwzględnił starania Komendy Miasta Wilna uchwalił wydzierżawić jej działkę ziemi w pobliżu Pomnika Poległych w 1863 roku na placu Łukiskim obszaru 15 m. kwadr. do dnia 31 marca 1934 r. W miejscu tem odbywać się będą oddat nabożeństwa polowe dla wojska.

— Sped. bydła. — W tygodniu ubiegłym na targi niekiejskie sprzedano 1467 sztuk bydła. Z tego polskie gminy zakupiły 385 sztuk.

## SKARBOWA

— Rozszerzenie uprawnień prezesa Izby Skarbowej. — Prezes Izby Skarbowej otrzymał prawo odradzania na prośbę płatników terminu składania zeznań o dochodach.

Ponadto prezes Izby Skarbowej otrzymał uprawnienie uchylania orzeczeń komisji, odwoławczych w razie słusznych zastrzeżeń za interesowanych płatników.

Powysze zarządzenie władz centralnych ma na celu usprawnienie działalności lokalnych władz skarbowych, oraz idzie po linii prośb sfer przemysłowo - handlowych, które odnowa wskazywały na zbytne scentralizowanie tego rodzaju spraw przez nakaz odwoływania się wyłącznie do ministerstwa.

— Odmiastowanie podatków. — W tych dniach magistrat przekazał urzędowi skarbowemu część akt, dotyczących podatku od nieruchomości. Pozostałe akta będą przekazane pod koniec miesiąca.

Nakazy skarbowe na ten podatek będą rozesłane dopiero w styczniu. Do tego czasu urzędy skarbowe śledzą należności wymierzone przez władze niekiejskie.

## SZKOLNA

— SHELLEY'S INSTITUTE. Zapisy na Kurs: Angielskiego: Elementarny i średni od 11-tej do 13-tej i od 17-tej do 18-tej. Anglik uczyła lekcyj prywatnych. Adres: Zygmuntońska 20 m. 3.

— Wieczorne kursy kolejowo mechaniczne o poziomie szkół średnich technicznych w ramach Towarzystwa Kursów Technicznych w Wilnie. Szeregów w kancelarii kursów - Wilno, Holenderska 12 (gmach Państwowej Szkoły Technicznej) w godzinach 17.30 - 19.

## ZEBRANIA I ODCZYT.

Zgromadzenie w lokalu Zdr. Klubu Myśli Państwowej. W ubiegły wtorek odbyło się w lokalu Zdr. Klubu Myśli Państwowej zgromadzenie poświęcone sprawie układu transferowego sjonistyczno - hitlerowskiego.

Na zebraniu, na które przybyła b. liczna publiczność, przewodniczył prezes Klubu dr. Adolf Hirschberg.

Po wstępnym referacie p. A. Kaszańskiego wygłosił obszerny odczyt p. A. Sygałow, który poddał krytyce politykę sjonistyczną, atakując gwałtownie odpowiedzialnych za naprzysiężenie sjonistycznych. Bardzo rzetelnie i interesujące było przemówienie p. Kuźnicera.

W wolnej dyskusji zabierali głos p. Ławitter, Kissin i inni.

W dłuższym przemówieniu końcowym dr. Hirschberg wskazywał, że układ o pomiarach wpływa na strukturę politycznego sjonizmu współczesnego, który zszedł na bezdroża.

Walka z sjonistami musi być odróżniona od

# Powrót delegacji uniwersyteckiej

Wróciła z Warszawy delegacja uniwersytecka, która interwenjowała u p. premiera Jędrzejewicza w sprawie zamierzonej likwidacji

niektórych katedr na U. S. B. Jak słyhać wyniki interwencji są negatywne.

## Obraz Kossaka

przypadkowo odnaleziony przez właściciela

WILNO. W pewnej antykwarnej został zakupiony przez władze śledcze obraz Kossaka znacznej wartości.

Nastąpiło to w związku ze skargą złożoną przez pewnego zbieracza sztuki który poznał swój obraz zaginiony przed laty w Rosji.

Właściciel obrazu wyjeżdżając do Polski prosił swych znajomych o wysłanie go wsiadł za nim. Po pewnym czasie otrzymał

w Wilnie, przy którym będzie utworzona sekcja tej branży.

Zarząd Koła Pań Komitetu Ratowania Bazyliki podaje do wiadomości, że dnia 18 b. m. jako w pierwszy poniedziałek po 15 skarbiczka i sekretarka koła będą między godziną 17-18 a 18-19 dyżury w lokalu biura KRBW przy ul. Metropolitanej 1.

— Zrzeszenie Koncesjonariuszy Wódek. Ciężki był kupiecka branży wódekowej spowodował powołanie do życia założonego jeszcze w 1929 roku Zrzeszenia Koncesjonariuszy Wódekanych. Ostatnio wybrani na walnym zgromadzeniu Zarząd energicznie przystąpił do pracy, składając do odpowiednich władz szereg memorialiów i wniosków w sprawie

lości koncesji wódekanych, walki z pięciem polityki i denaturatu, oraz walki z samogonem, który w zastraszającym sposobie ostatnio rozprzestrzenił się. Do walki z tą plagą, która podrywa zarówno był koncesjonariuszy wódekanych jak i też wpływy do Skarbu Państwa musi wystąpić całe zdrowie myślenie społeczeństwa, a szczególnie zainteresowane kupiectwo. Zmudnej pracy Zrzeszenia życzymy pomyślnych wyników.

— Konfiskata. Został skonfiskowany ostatni numer „Białoruskiej Krynicy” w którym omawiano wymianę więźniów politycznych z Sowieciami.

— Oferty firm zagranicznych. Biuro Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie, ul. Baksta 11 tel. 10-30 komunikuje, że posiada wykaz firm francuskich, holenderskich i italskich, któreby chciały importować z Polski różne towary. Informacje w biurze od 16 do 18 odczyniamy.

— Dekoracja X Jubileuszowego Tygodnia LOPP. W związku z przypadającym na dzień od 1 do 8 października Tygodniem lotniczo-gazowym, komitet Wojewódzki Wileński LOPP poczynił starania w kierunku uświetnienia oboju Jubileuszowego Tygodnia. Między innymi projektowane jest udekorowanie całego miasta barwami Ligi-żółto białymi chorągiewkami. Chorągiewki te poza swoją wartość dekoracyjną mają na celu zasilenie środków materialnych LOPP.

Zrozumienie dla celów, poczyniła i dokonywanie dzieł Ligi jest w społeczeństwie już dzisiaj b. duże, więc śmiało można się spodziewać, iż w Tygodniu Lotniczo-Gazowym Wilno zabłyśnie jasnym kolorem polskiego lotnictwa. Chorągiewki można nabyć w biurze Komitetu Woj. LOPP (Wielka Nr. 51) lub też u inkasentów, którzy zgłaszają się do p.p. właścicieli sklepów, domów i mieszkań z balkonami.

— Zniżki kolejowe na zjazd kupiecki w Toruniu. Biuro Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie, ul. Baksta 11 tel. 10-30 komunikuje, że otrzymało zezwolenie na wydawanie ulgowych przejazdów do Torunia i z powrotem z okazji wielkiego Zjazdu Kupieckiego Polskiego. Ugi będą ważne od 22 do 28 września r. b. Informacje w sprawie Zjazdu i zniżki kolejowej otrzyma można w Biurze codziennie od godz. 16 do 18.

— Agitacja na wsi. — Agitatorzy stronnictwa ludowego wciągają się na terenie powiatów i namawiają chłopów do demonstracyjnego wstrzymania dowozu do miasta produktów od 25 bm. do 2 października.

— Komunikat Peowiaków Wileńskich. Sekretariat Koła P.O.W. zawiadamia, że od dnia 14 bm. sekretariat czynny w środy i czwartki, od godz. 19 do 20-tej, w lokalu własnym przy ulicy Ostrobramskiej 16 (w podwórzu).

Wszelką korespondencję należy przysyłać pod adresem „Wileński Koło Peowiaków” skrzynka pocztowa 195, natomiast kwoty pieniężne przekazywać na konto PKO Nr. 60.862.

— Naprawa dróg. — W ubiegłym sezonie letnim na budowę i naprawę jezdni i dróg

CASINO — 6 godzin życia.  
HELIOS — Uśmiech szczęścia.  
PAN — Król cyganów.  
ROXY — Romeo i Julia.  
LUX — Syn Indyj.

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Okradzione mieszkanie. Okradziono mieszkanie przy ul. Truskawskiej Nr. 10, należące do Heleny Bańkowskiej. Nieznani sprawcy w czasie nieobecności domowników po wyrwaniu zamka i skobienia wnieśli garderobę, bieliznę damską, pościelową i inne drobne rzeczy wartości 400 zł.

— Złodziej w szkole. Pokrowiec na pianino, wartości 28 zł. skradziono w lokalu szkółki przy ul. Wileńskiej.

— Złodziej w sklepie. Złodziej w sklepie przy ul. Wileńskiej, wartości 28 zł. skradziono w lokalu szkółki przy ul. Wileńskiej.

— Złodziej w sklepie. Złodziej w sklepie przy ul. Wileńskiej, wartości 28 zł. skradziono w lokalu szkółki przy ul. Wileńskiej.

— Złodziej w sklepie. Złodziej w sklepie przy ul. Wileńskiej, wartości 28 zł. skradziono w lokalu szkółki przy ul. Wileńskiej.

— Złodziej w sklepie. Złodziej w sklepie przy ul. Wileńskiej, wartości 28 zł. skradziono w lokalu szkółki przy ul. Wileńskiej.

— Złodziej w sklepie. Złodziej w sklepie przy ul. Wileńskiej, wartości 28 zł. skradziono w lokalu szkółki przy ul. Wileńskiej.

— Złodziej w sklepie. Złodziej w sklepie przy ul. Wileńskiej, wartości 28 zł. skradziono w lokalu szkółki przy ul. Wileńskiej.

— Złodziej w sklepie. Złodziej w sklepie przy ul. Wileńskiej, wartości 28 zł. skradziono w lokalu szkółki przy ul. Wileńskiej.

— Złodziej w sklepie. Złodziej w sklepie przy ul. Wileńskiej, wartości 28 zł. skradziono w lokalu szkółki przy ul. Wileńskiej.

— Złodziej w sklepie. Złodziej w sklepie przy ul. Wileńskiej, wartości 28 zł. skradziono w lokalu szkółki przy ul. Wileńskiej.

— Złodziej w sklepie. Złodziej w sklepie przy ul. Wileńskiej, wartości 28 zł. skradziono w lokalu szkółki przy ul. Wileńskiej.

— Złodziej w sklepie. Złodziej w sklepie przy ul. Wileńskiej, wartości 28 zł. skradziono w lokalu szkółki przy ul. Wileńskiej.



## Szybko i dobrze

działają tabletki Togal przy bólach reumatycznych, podagrze, bólach i rwaniu w stawach, neuralgii i przebiegnięciu. Już od przeszło lat 15-tu z najlepszym powodzeniem stosuje się przy tych schorzeniach tabletki Togal. Przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu wybitnych profesorów, potwierdziło skuteczność działania tabletek Togal. Spróbujcie i przekonacie się sami dziś jeszcze! Należy jednak zwracać baczną uwagę na nieuszkodzone oryginalne opakowanie. Do nabycia we wszystkich aptekach.



## Czarna Kawa Klubu Społecznego

W dn. 16 bm. w lokalu BBWR przy ul. św. Anny w Wilnie, odbyła się pierwsza w bieżącym sezonie Czarna Kawa Klubu Społecznego. Przewodniczył p. dr. Dobaczewski.

Zainaugurował zebranie pos. Bohdan Podolski, wygłaszając następnie odczyt na temat projektu nowej konstytucji. Pos. Podolski, jako jeden z współautorów nowego projektu, scharakteryzował gen. prac konstytucyjnych i omówił wszystkie wytyczne projektu, znane z mowy, wygłoszonej na ostatnim zjeździe legionistów przez prezesa BBWR pos. Sławka.

Po prelekcji pos. Podolskiego wygłosił się dyskusja, którą zajął przewodniczący p. dr. Dobaczewski. Zabierał m. in. głos prokurator Zahorski, interesując się co do gwarancji trwałości konstytucji, pos. Brokowski zaś omawiał dwie podstawowe zasady projektu, t. j. dążenie do wytworzenia autorytetu władzy i autorytetu sądu. Na zakończenie przemówił prelegent, który odpowiadał na postawione pytania, względnie rozwijał poruszone przez uczestników dyskusji zagadnienia.

Odczyt posła Podolskiego zgromadził szereg wybitnych przedstawicieli społeczeństwa wileńskiego. Między in. obecni byli liczni posłowie i senatorowie Wileńskiej Grupy Regionalnej z sen. Abramowiczem i p. Wędraszką na czele oraz bawiący w tym dniu w Wilnie sekretarz generalny BBWR pos. Brzek - Osiński.

Nadmienić należy, iż Czarną Kawę poprzedziło zebranie, na którym pos. Brokowski przedłożył pismą dotychczasowe przesłany Klubu Społecznego w Wilnie z powodu niemożności kierowania pracami Klubu wobec stałego przebywania w Warszawie. Na stanowisko to powołano przez akklamację prezesa miasta d. Wiktora Maleszewskiego.

## ROczne kursy pielęgnowania i wychowania dzieci

eg. od 1925 w Wilnie

Program obejmuje kurs teoretyczny i praktyczny w szpitalu, przedszkolach i żłobkach. Zapisy są przyjmowane w lokalu Rocznych Kursów Handlowych przy ul. Adama Mickiewicza 22-5 od godz. 5-7 wiecz. codziennie oprócz świąt. Telefon 16-02

ly powszechniej Nr. 9, przy ul. Krakowskiej Nr. 25. Za sprawą, który jest policyjny znany wszędo poszukiwaniu.

— Zatrzymanie złodzieja. Aresztowano zawodową złodziejkę Teodozję Szpak z ul. Pilsudskiego Nr. 63, która na rynku na Zarzeczu wyciągnęła jedną z kupujących tam pań portmonetkę z pieniędzmi.

— Przemyt. 8 kg. i 700 gr. tytoniu litewskiego pochodzącego z przemytu, znaleziono w domu przy ul. Ogórkowej Nr. 38. Tytoń ten należał do Teodora Tarasowa i Jelfia Jelowina, mieszkańców zaścianka Olany, gminy podbrzeskiej. Obydwi zatrzymano.

— Aresztowanie nożownika. Został ujęty sprawca porażenia kobiety na ul. Kolejowej. Jest to niejaki J. Wolski z ul. Nieświejskiej 12.

— Podrzucone dziecko. — Znalezione na ul. Zawalnej dziewczynka 2-letnia, która ktoś pozostawił bez opieki. Podrzątki umieszczono w przytułku Dz. Jezus.

## OSZMIANA

— SPŁONAŁ DOM. We wsi Podjurgielny, gminy dziewiętniej spaliły się dwa domy mieszkalne oraz wszystkie budynki gospodarcze braci Zamojów Adama i Antoniego. Ponieśli oni straty na blisko 5.000 zł. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina.

— NAGŁY ZGON. Z Oszman donoszą o wypadku nagłej śmierci po nadmiernym wypiciu denaturatu. Uległ jej mieszkaniec wsi Kaszelczelce, gminy zabrzejskiej, niejaki Julian Makiej.

## MOŁODECZNO

— POŻAR Z Mołodeczna donoszą o pożarze we wsi Bojary, gminy lebedzińskiej gdzie z powodu zaproszenia ognia przez domowników spłonęły wszystkie tegoroczne plony mieszkanka tamt. Aleksandra Szelecha. — Poniosł on straty na 1.100 złotych. Z jego zabudowań gospodarczych ogień przerzucił się do sąsiada Andrzeja Ryszkowskiego któremu spaliła się tylko stajnia i poniosł straty na blisko 200 zł. Inne budynki gospodarcze uratowano.

Nie używamy zagranicznych wód mineralnych i soli przeznaczonej, mając lepsze w Polsce!

WODA GORZKA MORSZYŃSKA i NATURALNA SÓL MORSZYŃSKA są niezastąpionym lekiem w schorzeniach żołądka, jeli, wątroby i nadmiernej otyłości. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

## oflary

Rozgłoszenia Wileńska wzbudza według dyspozycji „Miss Europy” p. Tatjana Masłowej honorarium jej za wywiad przed mikrofonem w sumie 50 zł.

Na Ochronkę im. ks. biskupa Bandurskiego w Nowo-Wilejce 25 zł.

Na gimnazjum im. Puszkina w Wilnie 25 złotych.

## Zagadkowa śmierć na polu

WILNO. W tych dniach pastuch pasęcy było pod wsią Wleżanice gm. ejerskiej znalazł w polu zwłoki jakiegoś starszego mężczyzny. Powiadomiona o tem policja w dochodzeniu wstępnie ustaliła, iż są to zwłoki Sawickiego Michała ze wsi Wleżanice, który

WILNO. W tych dniach pastuch pasęcy było pod wsią Wleżanice gm. ejerskiej znalazł w polu zwłoki jakiegoś starszego mężczyzny. Powiadomiona o tem policja w dochodzeniu wstępnie ustaliła, iż są to zwłoki Sawickiego Michała ze wsi Wleżanice, który

Redaktor w-z Witold Tatarczyński